

## Wspomnienie

### **Prof. UW, dr hab. Krzysztof Hejwowski (1952-2019)**

28 września 2019 r. w Warszawie zmarł przedwcześnie prof. Uniwersytetu Warszawskiego, dr hab. Krzysztof Hejwowski. Przekładoznawca o międzynarodowej renomie, specjalista w zakresie przekładu pisemnego, w szczególności przekładu literackiego, był absolwentem warszawskiej anglistyki (1976). Życie zawodowe związał z Instytutem Lingwistyki Stosowanej UW, gdzie w latach 1981-1983 studiował na Podyplomowym Studium Szkolenia Tłumaczy. W centrum zainteresowań Profesora od początku znajdowały się istotne kwestie teoretyczne, takie jak modele procesu tłumaczenia, kompetencje tłumaczeniowe czy pojęcie błędu w przekładzie. Stopień doktora uzyskał na UW w roku 1992 za pracę „Psychologiczny model tłumaczenia” (promotor dr hab. Barbara Z. Kiejar). Dalsze badania nad procesem przekładu i psychologicznymi jego aspektami pozwoliły Mu na stworzenie oryginalnej na gruncie polskiego przekładoznawstwa koncepcji kognitywno-komunikacyjnej teorii tłumaczenia, opisaną w monografii *Translation: A Cognitive Communicative Approach*, 2004, (wydanie polskie: *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, 2004 i nast.). Stała się ona podstawą w przewodzie habilitacyjnym na Uniwersytecie Gdańskim w 2005 r. Od 2010 r. Krzysztof Hejwowski był profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego.

Piastował też liczne stanowiska: w latach 1998-2001 pełnił funkcję zastępcy dyrektora ILS UW do spraw studenckich, a od 2006 r. – kierownika Zakładu Translatoryki (następnie Zakładu Badań nad Tłumaczeniem Pisemnym). W roku 2008 wybrany został na Dyrektora Instytutu Lingwistyki Stosowanej UW, a w latach 2012-2016 był Dziekanem Wydziału Lingwistyki Stosowanej UW.

Profesor wywierał znaczący wpływ na środowisko przekładoznawcze w Polsce. Był pomysłodawcą i organizatorem znanego cyklu konferencji „Imago mundi”, rozpoczętego w ILS UW w 2005 r. Wydawane w ramach serii pod tym samym tytułem, współredagowane przez Niego monografie wieloautorskie stanowią trwałą dorobek w rozwoju naszej dyscypliny (*Językowy obraz świata w oryginale i przekładzie*, 2007, *50 lat polskiej translatoryki*, 2009, *Tłumacz: sługa, pośrednik, twórca?*, 2012, *Z zagadnień tłumaczenia: teoria, kształcenie, praktyka*, 2014, *Tłumaczenie wczoraj, dziś i jutro*, 2019). To także między innymi za Jego sprawą niewielkie Olecko przekształciło się na pewien czas w ciekawy ośrodek naukowo-dydaktyczny (wydane w nim przez K. Hejwowskiego prace to m.in. *Teoria i dydaktyka przekładu*, 2001; *Kulturowe i językowe źródła nieprzekładalności*, 2004). Był też stałym uczestnikiem odbywających się cyklicznie w Kazimierzu nad Wisłą (a potem w Lublinie) spotkań przekładoznawczych, organizowanych przez UMCS (w ich rezultacie powstawały tomy z serii „Przekład. Język. Kultura” pod red. R. Lewickiego). Aktywnie pracował jako członek redakcji szeregu czasopism naukowych; był przewodniczącym Rady Naukowej i współredaktorem „Między Oryginałem a Przekładem” od 2012 roku. Z inicjatywy Krzysztofa Hejwowskiego i Jerzego Brzozowskiego czasopismo to zyskało redakcję krakowsko-warszawską. Jako czynny tłumacz z angielskiego współpracował m.in. z „Literaturą na świecie”. Doświadczeniem praktycznym i opisem swojego warsztatu dzielił się chętnie (temu poświęcona jest m.in. Jego ostatnia praca, wydana we współautorstwie z G. Morozem, *Nowe wspaniałe Światy Aldousa Huxleya i ich recepcja w Polsce*, 2019). Uprawiał, jak sam pisał w monografii *Iluzja przekładu* (2015), „konstruktywne podejście do przekładu”, głęboko wierząc w siłę empatii przekładowej. Podejście to wynikało niewątpliwie nie tylko z jego bogatego doświadczenia tłumacza praktyka, ale i z cech Jego charakteru.

Osiągnięcia i stanowiska Profesora byłyby bowiem zdecydowanie mniej znaczące, gdyby nie to, jakim był człowiekiem. Cieszył się w Instytucie Lingwistyki Stosowanej, ale i poza nim, powszechnym szacunkiem za swoją otwartość, sprzyjanie ludziom, łagodność charakteru, spokój i dobroć, jakiej doznawaliśmy od Niego na co dzień. Był człowiekiem nadzwyczaj skromnym i prawym – kilkakrotnie w swoim życiu bardzo odważnie stawał zdecydowanie w obronie tego, co uznawał za szczególnie ważne, a o czym często dziś zapominamy – w obronie wspólnoty akademickiej. Płacił za to za każdym razem bardzo wysoką cenę.